

Sygn. akt: I C 117/17 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Maszlanka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Wioletta Przybylska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko H. K.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej H. K. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1440,29 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści 29/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 października 2016 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanej H. K. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 635,38 zł (sześćset trzydzieści pięć 38/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Magdalena Maszlanka

Sygn. akt I C 117/17 upr

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej H. K. kwoty 2108,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z umowy pożyczki zawartej w dniu 14 czerwca 2016 r. na kwotę 1500 zł. Na dochodzoną pozwem kwotę składa się 1326,59 zł tytułem niespłaconych rat kapitałowych, 37,70 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych od dnia wypłaty do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, 98 zł tytułem kosztów przygotowania i wysyłki monitu, wezwania do zapłaty i ostatecznego wezwania do zapłaty, 49 zł tytułem kosztów przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego, 531 zł tytułem opłaty przygotowawczej, 30 zł opłaty administracyjnej.

Pozwana H. K. wskazała, że chciałaby spłacić zadłużenie, ale nie da rady. Zaprzeczyła, aby były w stosunku do niej prowadzone czynności windykacyjne. Podniosła, że zapłaciła pierwszą ratę pożyczki i przedłożyła dowód wpłaty, potwierdzający jej słowa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 czerwca 2016 r. pomiędzy powódką a pozwaną została zawarta umowa nr (...). Na jej podstawie powódka udzieliła pozwanej pożyczki w kwocie 1500 zł z roczną stopą oprocentowania w wysokości 10%. Pozwana zobowiązała się do zwrotu pożyczki w 10 miesięcznych ratach, a nadto do zapłaty opłaty przygotowawczej w wysokości 590 zł, rozdzielanej proporcjonalnie do liczby rat pożyczki i uiszczanej częściowo wraz z każdą ratą, oraz do uiszczania opłaty administracyjnej w wysokości 15 zł miesięcznie. Opłata przygotowawcza miała obejmować poniesione przez pożyczkodawcę koszty czynności związanych z przygotowaniem umowy pożyczki, na które składały się koszty obsługi dostarczenia i podpisania umowy pożyczki u klienta, bez konieczności wizyty w biurze pożyczkodawcy oraz badania zdolności klienta do spłaty pożyczki. Opłata administracyjna miała obejmować czynności związane z administrowaniem terminowości obsługi pożyczki, obsługą wniosków klienta, a także usługi contact center oraz wysyłki komunikatów sms. Zgodnie z orientacyjnym harmonogramem spłaty zawartym umowie pierwsza rata pożyczki miała wynosić 236,74 zł.

W przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki powódka uprawniona była do podjęcia działań upominawczo - windykacyjnych, których koszt miała ponieść pozwana w wysokości: 25 zł za koszt przygotowania i wysyłki pierwszego monitu, 49 zł tytułem kosztu przygotowania i wysyłki wezwania do zapłaty, 49 zł tytułem kosztu przygotowania i wysyłki ostatecznego wezwania do zapłaty, 49 zł tytułem kosztów przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego.

W umowie zawarto też następujący zapis: „Opłata za przekazanie kwoty pożyczki do wypłaty w formie czeku Giro: 13 złotych. Opłata płatna jednorazowo wraz z pierwszą ratą pożyczki w przypadku wyboru przez klienta wypłaty pożyczki w formie czeku Giro. Opłata ta nie miała być pobrana przez pożyczkodawcę, ale przekazana do Banku (...) w celu pokrycia kosztów wypłaty kwoty pożyczki przy pomocy czeku Giro”. Klient miał dobrowolnie wybrać tę metodę wypłaty. We wstępnej części umowy w miejscu przeznaczonym na numer rachunku pożyczkobiorcy zaznaczono „Giro Cheque”. Opłata w wysokości 13 zł nie została ujęta w całkowitej kwocie do zapłaty ani w harmonogramie spłaty zapisanym w umowie. Została ona wprowadzona dopiero do harmonogramu z dnia 21 czerwca 2016 r.

W umowie zastrzeżono też, że wymagalne należności pożyczkodawcy są zaspokajane w następującej kolejności: koszty działań upominawczo- windykacyjnych, koszty sądowe oraz inne koszty egzekucyjne, opłaty i prowizje, odsetki naliczane od zadłużenia przeterminowanego, odsetki zaległe, kwota niespłaconego kapitału, odsetki bieżące, kwota kapitału bieżącego.

Pozwana tytułem pierwszej raty wpłaciła w dniu 6 lipca 2016 r. 236,74 zł, z czego 13 zł zostało zaliczone na inne koszty, 59 zł na opłatę przygotowawczą, 12,74 zł na odsetki umowne, a 137,41 zł na poczet zaległej raty kapitałowej.

(umowa pożyczki z dnia 13 czerwca 2016 r. – k. 21- 29, monit z dnia 26 lipca 2016 r. - k. 30)

W dniu 26 lipca 2016 r. powódka wystosowała do pozwanej monit, w dniu 29 sierpnia 2016 r. wezwanie do zapłaty, a w dniu 14 września 2016 r. ostateczne wezwanie do zapłaty.

(monit z dnia 26 lipca 2016- k.30, wezwanie do zapłaty – k.31, ostateczne wezwanie do zapłaty – k. 32)

Pismem z dnia 30 września 2016 r. powódka wypowiedziała umowę pożyczki z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia i wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2115,88 zł.

(wypowiedzenie umowy wraz z potwierdzeniem nadania – k. 33-34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił art. 720 k.c. w zw. z przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (D.U. Nr 126, poz. 715). Rolą powódki było wykazanie, że przeniosła na pozwaną własność określonej ilości pieniędzy i upłynął wynikający z umowy termin ich zwrotu.

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości żądanie zapłaty kwoty 30 zł opłaty administracyjnej.

Poza sporem pozostawało, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem. Umowy konsumenckie podlegają zaś ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ par. 1 k.c.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§4). Pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247).

Postanowienia umowy, w którym zastrzeżono koszty czynności windykacyjnych ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Przedsiębiorca może w umowie ustanowić pewne opłaty związane z przygotowaniem do zawarcia umowy i pozasądowym dochodzeniem należności, jednak nie może tego czynić w sposób dowolny, zupełnie odbiegający od rzeczywistych kosztów. **Windykacja nie może bowiem stanowić dodatkowego źródła zysku przedsiębiorcy.**

W ocenie Sądu wysokość opłat za wysłanie korespondencji do dłużnika (monitu, wezwania do zapłaty) nie powinna w zasadzie przekraczać kosztu nadania korespondencji (np. listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru) powiększonego o koszt **kartki papieru, koszty osobowe, koszt wydruku oraz koperty. Przedsiębiorca nie powinien natomiast zastrzegać w umowie opłaty rażąco wygórowanej, która znacząco odbiega od kosztów usług pocztowych, a której pobranie może prowadzić do wzbogacenia się wierzyciela.**

Potwierdzeniem tego stanowiska jest treść wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 kwietnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 5533/11, który uznał, że zbyt wygórowaną opłatą za wezwanie do zapłaty jest kwota 20 zł (poz. 3569 rejestru). W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd ten wskazał, że podmiot ustalający opłatę w żadnym miejscu wzorca umownego nie przedstawił kalkulacji, z której by wynikało, że w rzeczywistości koszt wysłania wezwania do zapłaty za każdym razem wynosi 20,00 zł. W ocenie Sądu Okręgowego powód jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą ustalając wysokość opłat za świadczone usługi powinien uwzględnić wszelkie koszty związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym koszty związane z windykacją należności. Skoro zakwestionowany zapis nie zawiera sposobu ustalenia wysokości opłaty na poziomie 20,00 zł, oznacza to brak ekwiwalentności świadczeń i skutkować może bezpodstawnym wzbogaceniem się pozwanego. Wskutek takiego zapisu pozwany czerpie bowiem nieuzasadnione korzyści majątkowe kosztem kontrahentów, czyli konsumentów. Takie

postępowanie w sposób rażąco narusza interesy konsumentów i dobre obyczaje. Przedsiębiorca powinien bowiem działać na rynku w sposób rzetelny i tego oczekują od niego konsumenci. Powyższe wskazuje, iż sporne postanowienie umowne wyczerpuje treść klauzuli przewidzianej w 385(3) pkt 12 k.c. i przesądza o jej abuzywności.

W rozpoznawanej sprawie wysokość opłat za wysłanie monitu i wezwania (odpowiednio 25 zł i 49 zł) została ustalona w umowie z dnia 2 listopada 2015 r. Jednak powódka nie przedstawiła żadnej kalkulacji, z której wynikałoby, że koszt wystosowania wezwania i kształtuje się na poziomie znacznie odbiegającym od cen w obrocie i jest zróżnicowany w zależności od tego, czy pismo zostało zatytułowane monitem, czy wezwaniem, choć treść pisma w obydwu przypadkach jest zbliżona. Z tego też względu Sąd przyjął, że opłata za tego rodzaju czynność nie powinna przekraczać 10 zł, a łącznie za wysłanie monitu i wezwań pozwana powinna zapłacić 30 zł.

Powódka nie sprecyzowała też, co należy rozumieć przez koszt przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego (oszacowany na 49 zł), nie wskazała, jakie inne poza wezwaniem do zapłaty przedsądowe czynności windykacyjne mogła podejmować w celu wyegzekwowania roszczenia i nie udowodniła ich dokonania. Pozwana zaprzeczyła zaś, by były w stosunku do niej prowadzone czynności windykacyjne. W tym zakresie zatem powództwo oddalono.

Z przytoczonych wyżej przyczyn nie można w całości uwzględnić żądania zwrotu opłaty przygotowawczej. Powódka nie przedstawiła sposobu jej wyliczenia, a jak sama zaznaczyła weryfikacja zdolności kredytowej kredytobiorców dokonywana jest przez nią standardowo, obejmuje czynności typowe, jednorodne. Wysokość opłaty winna być zatem zbliżona w każdym przypadku udzielenia pożyczki i niezależna od wypłaconej sumy. Sądowi z urzędu wiadomym jest zaś, że powódka różnicuje wysokość opłat przygotowawczych w zależności od kwoty udzielonej pożyczki, co zbliża opłatę charakterem do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Potwierdzeniem powyższej tezy jest też to, że w rozpoznawanej sprawie opłata została ustalona na poziomie 1/3 udzielonej pożyczki i miała być płatna w ratach. Pamiętać jednak należy, że rolę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału pełnią odsetki, których wysokość jest ograniczona ustawowo. Zastrzeżenie opłaty przygotowawczej w nadmiernej, nieuzasadnionej czynnościach, za które została przewidziana, wysokości prowadzi do obejścia art. 359 § 2¹ k.c. Z tych względów Sąd zasądził na rzecz powódki jedynie 50 zł tytułem opłaty przygotowawczej. Kwota ta – co będzie przedmiotem rozważań poniżej – została już uregulowana.

Zważyć przy tym należy, że pozwana z całą pewnością dokonywała wpłaty przed wytoczeniem powództwa przez powoda. Przedłożyła bowiem dowód spełnienia świadczenia na kwotę 236,74 zł. Powódka zaliczyła kwotę wpłaconą przez pozwaną, zgodnie z harmonogramem z dnia 21 czerwca 2016 r., na poczet opłaty przygotowawczej (59 zł), innych kosztów (13 zł) i odsetek umownych. Domniemywać należy, że inne koszty w wysokości 13 zł to opłata za przekazanie kwoty pożyczki do wypłaty w formie czeku Giro. Powódka zastrzegła, że nie jest to opłata pobierana przez pożyczkodawcę, ale przekazywana do Banku (...) w celu pokrycia kosztów wypłaty pożyczki przy pomocy czeku Giro. Kwota 13 zł nie została uwzględniona w całkowitej kwocie pożyczki ani w harmonogramie spłaty zapisanym w umowie. Powódka, chcąc domagać się od pozwanej zwrotu tego kosztu, winna wykazać, że pożyczka rzeczywiście została przekazana w formie czeku Giro oraz że przelała na rzecz Banku kwotę 13 zł. Szczególnego znaczenia nabiera udowodnienie drugiej okoliczności, gdyż wysokość opłat za tego rodzaju czynności może podlegać negocjacom pomiędzy bankami a podmiotami profesjonalnie zajmującymi się udzielaniem pożyczek, a tego typu usługi mogą być oferowane, świadczone i opłacane w pakietach. Powódka nie wykazała ani jednej ani drugiej z opisywanych okoliczności. Co więcej, nawet w uzasadnieniu pozwu nie powoływała się na fakt, że zobowiązanie pozwanej obejmowało także koszt wypłaty pożyczki, a powódka zapłaciła z tego tytułu 13 zł. Podkreślić przy tym należy jeszcze raz, że skoro powódka domaga się zwrotu kwoty 13 zł jako kosztu rzeczywistego, to musi jego poniesienie jednoznacznie wykazać. Nie wystarcza udowodnienie, że pozwana podpisała umowę, zwłaszcza że treść porozumienia była niejasna i myląca. Opłata 13 zł nie została ujęta w pierwotnym harmonogramie spłaty, lecz dopiero w harmonogramie spłaty sporządzonym dzień później, a powódka nie przedłożyła dowodu doręczenia kolejnego planu spłaty pozwanej. Jest to zaś o tyle niezrozumiałe, że pierwotny harmonogram obejmował koszty hipotetyczne, które miały powstać w przyszłości, związane z wykonaniem umowy (opłatę administracyjną). Pozwana mogła mieć zatem wątpliwości, podobnie jak Sąd, co do wysokości swojego zobowiązania.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że – zgodnie z zasadami wskazanymi w umowie- k. 22- pozwana uregulowała pierwszą ratę pożyczki w całości. Do zapłaty pozostała zatem kwota 1350 zł kapitału (1500 zł – 150 zł), kwota 30,29 zł odsetek kredytowych do dnia rozwiązania umowy, tj. 14 października 2016 r. (11,47 zł+10,19 zł+8,63 zł), 30 zł opłaty administracyjnej i 30 zł kosztów wezwań.

Dalej idące powództwo oddalono.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała w 68,32 %, W pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagała się zwrotu kosztów postępowania w wysokości 930 zł i może domagać się od pozwanej 68,32 % tej kwoty, czyli 635,38 zł.

Sąd nie nadawał wyrokowi w punkcie 1 rygoru natychmiastowej wykonalności, jako że nie można przyjąć, że pozwana stanowczo i nieodwołalnie uznała powództwo.